

**PIOTR FAST** <http://orcid.org/0000-0002-4158-671X>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ROSJA: IMPERIUM I LITERATURA

RUSSIA: EMPIRE AND LITERATURE

The author asks which way contemporary Russians' consciousness is depicted in new Russian literature. He shows a few important novels published in the last decades and the role of neorealistic literature (Roman Senchin, Andrey Dmitriyev, Petr Aleshkovsky) and books written by women writers (Ludmila Petrushevskaya, Elena Chizhova, Guzel Yakhina) in deconstructing of neo-imperial and The Big Russia myth.

Keywords: Russia, empire, anti-empire ideas in literature

Człowieka zajmującego się profesjonalnie kulturą rosyjską nęka dziś pytanie, czy powstająca w Rosji literatura pozwala jakkolwiek wyjaśnić, co doprowadziło do upowszechnienia się w tym kraju nastrojów neoimperialnych i militarystycznych, czy znajdziemy tam świadectwa albo zachętę do tego rodzaju myślenia. Dzisiejsza sytuacja nie jest pod tym względem wyjątkowa, bo takie idee wielokrotnie pojawiały się już w historii tego kraju w okresach ekonomicznej i politycznej zapaści. Czy jesteśmy w stanie znaleźć teksty, które tłumaczą nam współczesną Rosję? Gdzie i jakich tropów literackich powinniśmy szukać, aby pojąć, co popchnęło współczesnych Rosjan (bo przecież ich dyktator nie działa w ideologicznej próżni) do zbrodni, których jesteśmy dzisiaj świadkami w Ukrainie? Czy literatura tak formatuje zbiorową nieświadomość tej kultury, że prowadzi nieuchronnie do neoimperialnej wizji świata? Wiele osób stawia mi dzisiaj takie pytania i nie mogę powiedzieć, żebym sam się nad nimi nie zastanawiał. Pewne kierunki myślenia o źródłach imperialnego nastawienia Rosjan nakreślił w świetnym wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”

Tadeusz Klimowicz¹. Wrocławski rusycysta analizuje tam historyczne przesłanki wielkomocarstwowego mitu ideologicznego Rosji, kompletny brak znajomości historii w tym kraju i podstawowe cechy tzw. duszy rosyjskiej w aspekcie społecznym i etycznym. Wymienia wśród nich powszechną w tym narodzie potrzebę podporządkowania się, wpływ prawosławia na mentalność Rosjan, pewien rodzaj straceńczej postawy wobec świata, mistycyzm, stałe poczucie zagrożenia bytu narodowego (nieważne, czy uzasadnione), poczucie wielkości oraz sakralizację władzy.

Wydaje mi się, że zawarte w wypowiedzi Klimowicza wskazówki można uzupełnić odwołaniem do mało znanych u nas współczesnych mitów kreowanych po części przez popkulturowe klisze. Bez trudu da się je odnaleźć na przykład w rosyjskiej heroicznej *fantasy* ukształtowanej w kręgu ideologii neopoganizmu. Anna Zaczekowska w książce *Cienie aryjskich przodków*², poświęconej temu zagadnieniu, wskazuje jako przykład twórczość Jurija Nikitina, autora kilku wielotomowych cyklów powieściowych (*Hiperborea*, *Troje z lasu*, *Książęca uczta*) oraz Marii Siemionowej czy Siergieja Aleksiejewa. W większości przypadków są to powieści o zmitologizowanych w ludowych eposach (bylinach) bohaterach sławiących siłę i mądrość ludu rosyjskiego. Wyraźnie obecna tam wielkoruska ideologia, odwołująca się także bardzo często do historycznych zwycięskich batalii rosyjskiego oręża, wyraźnie obecna jest w twórczości kilku (rzekłbym: niestety) utalentowanych współczesnych pisarzy, za których patrona należałoby uznać — za Ewą Thompson³ — Lwa Tołstoja z jego ogromnym afirmującym rosyjski imperializm eposem *Wojna i pokój*. Nurt ten, wyrastający z kolonialnej ekspansji, której sama Rosja nie chce uznać za przejaw kolonializmu (to temat zasługujący na osobne omówienie⁴), jest już dzisiaj badany w kontekście teorii

¹ *Kiedyś wierzyłem, że Rosjanie się zmieniają, ale teraz już nie. Rozmowa z prof. Tadeuszem Klimowiczem*, „Gazeta Wyborcza” 16.03.2022.

² A. Zaczekowska, *Cienie aryjskich przodków. Mitologia polityczna w Rosji*, Śląsk-SIW, Katowice 2016.

³ E. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Univeristas, Kraków 2000.

⁴ O specyfice rosyjskiego kolonializmu sporo już napisano. Stan badań postkolonialnych w Rosji omawia Bogusław Bakula w artykule *Rosyjska dyskusja postkolonialna w latach 2000–2018*, „Miscelanea Posttotalitarna Wratislaviensis” 2020 (t. 8), s. 235–265. W Polsce zresztą też powstało już sporo prac o literaturze rosyjskiej inspirowanych myśleniem postkolonialnym. Zob. na przykład przygotowany przez Andrzeja Polaka specjalny numer „Rusycystycznych Studiów Literaturoznawczych” (t. 28, 2018) — <https://journals.us.edu.pl/index.php/RSL/issue/view/882> (10.08.2022).

postkolonialnej. Nie przywołam tu nazwisk pisarzy nagłaśniających owe neoimperialne, neobolszewickie i nacjonalistyczne idee, aby nawet w taki sposób nie przyczyniać się do ich popularyzowania — będą to dla mnie „ci-których-nazwisk-nie-wymieniamy”. Literatura tego rodzaju jest całkiem obszerna, więc znajdziemy tu również utwory literacko przyzwoite, a nawet świetne. Na szczęście (!) większość tej propagandowej produkcji to z perspektywy artystycznej chłam, dzięki czemu również siła ideologicznego rażenia tych utworów jest mniejsza.

Bardziej od tropienia literackich przesłanek imperialnego myślenia Rosjan interesuje mnie jednak poszukiwanie śladów dekomponowania owego wielkoruskiego mitu i intensywnie propagowanej w tym kraju (fałszywej) dumy narodowej, związanej oczywiście — znamy to również z historii mniejszych narodów, w tym Polaków — ze starannie ukrywanym kompleksem niższości. Nie przypadkiem wszak najważniejsze święto państwowe w Rosji ustanowione zostało przez „wodza” dla upamiętnienia wypędzenia z Moskwy Polaków 4 listopada 1612 roku, co zakończyło długi okres tak zwanej Smuty — właściwie akt ten moglibyśmy uznać równie za wyraz może nieco ambiwalentnie pojętego szacunku dla nas, bo przecież „wzięliśmy Moskwę”, jak i za przejaw kompleksu narodowego, skoro jest to, jak wolno sądzić, wydarzenie w świadomości Rosjan ważniejsze niż zwycięstwo nad wojskami Napoleona czy hitlerowskim faszyzmem (to wydarzenie jest zresztą w Rosji, jak wiadomo, obiektem szczególnej — historycznej niemal — sakralizacji). W politycznej socjotechnice mit ten miałby pewnie działać na zranione dusze potomków caratu i sowietlandu jak balsam znieczulający nieustannie podsycany przez mizериę materialnej i politycznej rzeczywistości resentment. Cóż, Rosja to kraj fałszywej świadomości i zadanie, jakie stawiają przed sobą światli przedstawiciele tego narodu⁵, sprowadza się do dekonstrukcji owego opartego na złudzeniu co do wartości narodowego mitu.

Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów powieści, która odtworza w groteskowym zwierciadle świat rządzony przy wsparciu to-

⁵ Mimo zagrożeń, jakie wiążą się z manifestowaniem antywojennych i antyimperialnych poglądów, za co aktualne przepisy prawa Federacji Rosyjskiej nakładają niewyobrażalne dla nas kary i prześladowania, tysiące — a liczba ta wciąż rośnie — intelektualistów i dziennikarzy rosyjskich jednoznacznie potępia agresję Rosji na Ukrainę — wystarczy zajrzeć na przykład na stronę <https://t-invariant.org/2022/02/we-are-against-war/> (15.08.2022).

talitarnej ideologii i pokazuje, jak takie myślenie przyczynia się do etycznej deformacji wartości wyznawanych przez tak zwanego zwykłego człowieka, jest *Bibliotekarz* Michaiła Jelizarowa (wydana po polsku w 2012 roku⁶). To błyskotliwie napisany pamflet, karykaturujący neobolszewickie urojenia części rosyjskich elit — niestety także kulturalnych. To powieść-ostrzeżenie. Jelizarow proroczo dostrzegł neoimperialne — podsycane przez neobolszewicką ideologią — zagrożenia na wiele lat przed tym, zanim stały się one narzędziem wojennej ideologii Rosji. Dodać trzeba, że nie jest to książka ani moralizatorska, ani nadęta, ani ideologicznie nachalna. Jelizarow nad wyraz zajmująco kreuje świat tej powieści i jest jak najdalszy od taniego dydaktyzmu — czyta się to znakomicie.

Opisany przez Katarzynę Roman-Rawską w książce *Nowy realizm w rosyjskim polu literackim po 1991 roku: literatura i polityka*⁷ prominentny w Rosji nurt literacki nazwany neorealizmem, a właściwie jego postępowy odłam, reprezentowany na przykład przez tak znaczących twórców jak Roman Sienczin, Andriej Dmtrijew czy Piotr Aleszkowski, także uznać należy za formę ostrzeżenia, *memento*, wezwanie do otrzeźwienia. Takie powieści jak głośna *Rodzina Jołtyszewów* (*Елтышевы*, 2010) Sienczina⁸, *Wieśniak i teenager* (2012) Dmitrijewa czy *Twierdza* (*Крпечность*, 2016) Aleszkowskiego (wymieniam tylko kilka ze znacznej liczby utworów tego nurtu) pokazują Rosję radykalnie odmienną od hurraoptymistycznej wizji królującej w oficjalnej propagandzie. Świat współczesnej Rosji przedstawiony w tych utworach przepełniony jest złem.

Rodzina Jołtyszewów pokazuje, jak uwikładne w płaską codzienność i pozbawione moralnych koordynat życie prowadzi do kompletnej etycznej degeneracji. Ludzie, ukształtowani w woluntarystycznej moralnie Rosji sowieckiej, nie są w stanie — jak zdaje się sądzić autor — przekształcić swojego sposobu myślenia tak, by dostosować się do

⁶ M. Jelizarow, *Bibliotekarz*, przeł. I. Korybut-Daszkiwicz, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2012. Wydanie rosyjskie M. Елизаров, *Библиотекарь*, Ad Marginem, Москва 2007.

⁷ K. Roman-Rawska, *Nowy realizm w rosyjskim polu literackim po 1991 roku: literatura i polityka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020.

⁸ Sporo napisała o nim w Polsce Katarzyna Jastrzębska. Na przykład *Postsowieckość jako trauma? Proza Romana Sienczina*, „Przegląd Rusycystyczny” 2018, nr 3 czy *Nowe formy w literaturze rosyjskiej. Romana Sienczina: „Minus”, „Nubuk”, „Naprzód i w górę na wyczerpanych bateriach”*. „Przegląd Rusycystyczny” 2022, nr 2.

nowej rzeczywistości, by ją ukształtować poprzez etyczną przemianę i znaleźć sposób na życie w świecie rządzącym się dążeniem do dobra i prawdy.

Dmitrijew usiłuje odnaleźć w rosyjskiej rzeczywistości załączki dobra, przyzwoitości, empatii, wygasłych w marnej codziennej vegetacji. Świat ludzi żyjących w epoce ustrojowej transformacji wyzbyty jest jakichkolwiek wartości i poszukujący ich bohaterowie, należący do różnych warstw społecznych, nie są w stanie odnaleźć ich ani w ponowoczesnej, bandyckiej i kolesiowskiej współczesności ludzi ukształtowanych w epoce pseudosocjalizmu, ani w kręgu wartości patriarchalnej dawnej Rosji, ani w środowisku poszukujących sensu młodych ludzi. Autor delikatnie, nazbyt może nieśmiało, szuka drogi wyjścia — ma ją wskazać społeczna samoizolacja, odseparowanie się, poszukiwanie prawdy i budowanie własnego losu i poczucia sensu życia w odciętej od polityczności, subiektywnej emocjonalności i indywidualnym etycznym samodoskonaleniu (aż się prosi przypomnienie tu idei rozumnego egoizmu lansowanego półtora wieku temu przez Nikołaja Czernyszewskiego). Wydaje się, że Dmitrijew promuje eskapizm, że proponowana przez niego postawa to społeczna kapitulacja. Może się co prawda okazać, że w tych okolicznościach postawa defensywna ma spory polityczny potencjał — pod warunkiem wszak, że stanie się postawą społeczną.

W *Twierdzy* Aleszkowski nie ulega takim złudzeniom: pokazuje, jak powszechne korupcyjne układy uniemożliwiają jakiegokolwiek sensowne wyjście z pułapki opresywnej rzeczywistości. Poszukujący prawdy i podejmujący próby przełamania oporu otaczającego go świata bohater rozbija się o kolejne przeszkody, ucieka od rzeczywistości (Aleszkowski odwołuje się tu do mitycznej wiary w oczyszczające zagubionego w meandrach „fałszywej” współczesności człowieka naturalne życie wsi), popada w alkoholizm i w końcu ginie w symbolicznym uwięzieniu. Protest inteligenta, poszukiwanie drogi wyjścia z impasu okresu transformacji społecznej i ekonomicznej, staje się pustym gestem, który nawet nie urasta do rangi symbolu dążenia do nowego życia — to droga prowadząca donikąd.

Łączy te książki poczucie beznadziei, przekonanie o bezalternatywnej degradacji społecznej, etycznej, egzystencjalnej. Przypominają one diagnozy dziewiętnastowiecznych powieści o tak zwanych zbędnych ludziach (Lermontow, Turgieniew, Gonczarow), których umysłowy, emocjonalny potencjał nie może zostać zrealizowany —

nie pozwalają na to bezwzględne, „niehumanitarne” reguły rządzące życiem społecznym.

Ten odłam literatury nowego realizmu nie daje żadnej nadziei, ale woła o otrzeźwienie, upomina się o nową, uczciwą Rosję, w której potencjał, jaki zbudowała rosyjska inteligencja, nie zostanie zaprzepaszczone. Powieści postępowego nurtu nowego realizmu przeciwstawiają anonimowemu państwu i społeczeństwu zagubioną jednostkę, pojedynczego człowieka, który nie ma w tym świecie żadnych szans. Przedstawiają one brutalną i okrutną rzeczywistość, której skrzywdzeni i poniżeni nie są w stanie przekształcić. Wolno sądzić, że przynoszą one proroczą wizję rozpadu tego świata, rozsadanego od środka poczuciem krzywdy i beznadziei pozostawionego samemu sobie człowieka.

Prekursorką nowego realizmu była do pewnego stopnia tzw. czernucha, a więc literatura „naturalistycznie” penetrująca marginesy rzeczywistości. Tutaj również znajdziemy teksty dekonstruujące imperialne mity. Szczególne znaczenie ma w tym kontekście proza kobiet. Jestem przekonany, że znakomita powieść Ludmiły Pietruszewskiej *Jest noc* (*Время ночь*, 1992), a także wiele innych, pomniejszych utworów tej autorki, podobnie jak twórczość innych pisarek: *Czas kobiet* (*Время женщин*, 2009) Jeleny Czyżowej, liczne utwory Ludmiły Ulickiej, Tatiany Tołstoj czy bardzo popularnej w ostatnich latach Guzel Jachiny znanej z głośnej powieści *Zulejka otwiera oczy* (*Зулейха открывает глаза*, 2015)⁹ albo Jewgienii Niekrasowej — to tylko przykłady pierwsze z brzegu — mają bodaj największy wpływ na kulturową dekonstrukcję imperium. Wspomniana już Ewa Thompson przed laty analizowała w tym kontekście twórczość Pietruszewskiej — i należy uznać jej ra-

⁹ Wymieniam tu tę powieść i tę autorkę w kontekście pisarstwa kobiet, choć należy przypomnieć, że jej utwór sytuuje się w nurcie prozy pamięci. W Rosji pisarze — przedstawiciele wielu pokoleń, w tym także ludzie dość młodzi odwołują się do sowieckiej przeszłości, do czasów czystek, łagrów, prześladowań. Najbardziej znane z tych utworów to głośna, wydana w polskim przekładzie w roku 2020, powieść Marii Stiepanowej *Pamięci pamięci*. Do tego nurtu zalicza się także na przykład Dmitrija Bykowa *Uniewinnienie* (polski przekład 2015) czy kilka powieści Siergieja Lebiediewa (*Granica zapomnienia*, *Dzieci Kronosa*, *Ludzie sierpnia* — wszystkie ukazały się w Polsce w przekładzie Grzegorza Szymczaka). O Lebiediewie sporo już w naszym kraju napisano — *pro domo sua* przypomnę o artykule Aleksandry Zywert *Czarna dziura* (*Siergiej Lebiediew „Granica zapomnienia”*), „Przegląd Ruscystyczny” 2020, nr 3 oraz o studium Bożeny Zoi Zilborowicz (*Śmierć w geografii, czyli pamięć przekazana ziemi („Granica zapomnienia” Siergieja Lebiediewa)*), „Przegląd Ruscystyczny” 2021, nr 4) czy tych samych autorek prace zamieszczone w niniejszym numerze naszego pisma.

cje¹⁰. Powieści kobiet o kobietach przedstawianych w różnych okresach rozwoju rosyjskiego imperium (warto by wymyślić termin odpowiadający znaczeniu „imperium na glinianych nogach”) kreślą obraz trudnej codzienności, heroicznego wręcz zmagania osamotnionego człowieka z oporem, wrogością świata, w którym żyje. Prawda babć, matek, żon, samotnych kobiet i dziewczyn to straszliwa broń, która — jak chciałbym sądzić — rozsadzi do głębi skorumpowany świat współczesnej Rosji. Do prawdy, którą znajdziemy w tych strasznych i mądrych tekstach wielkich Rosjank, dołoży się może prawda codziennego życia matek, żon i dziewczyn, których mężowie i synowie giną dzisiaj w Ukrainie — jeśli dane im będzie prawo wypowiedzenia tego bólu. Właśnie ten bunt powinien rozsadzić „imperium”.

Współczesną kondycję tego coraz słabszego i coraz bardziej marginalizującego zwykłego człowieka imperium dobrze oddaje koncept Aleksandra Etkinda¹¹. W myśl tej koncepcji, nazwanej przez niego wewnętrzną kolonizacją, grupa politycznych i ekonomicznych oligarchów i utrzymywany przez nich w ryzach państwowy aparat kolonizuje cały naród. Z jednej strony karmi go kompleksem nieustającej klęski, z drugiej zaś kreśli utopijne wizje świetlanej przyszłości, odwołujące się do złudnej wielkości i pozornych sukcesów dawnego imperium.

Jak wiadomo jednak, każde mocarstwo musi upaść. „Wymarzony” koniec tego imperium byłby taki: oto sami Rosjanie wyzwolą Rosję — tysiące rosyjskich inteligentów i ofiar owej wewnętrznej kolonizacji rozsądzą od środka świat zbudowany na sfalszowanym nacjonalistycznym wielkoruskim micie. By tak się stało, muszą wpieryw odrzucić nagłaśnianą przez oficjalną propagandę wizję narodowej szczęśliwości. Jakąś drogę do tego celu zarysował już Wasilij Grossmann w wielkiej epopei *Życie i los*. Przebudzenie polega tu na odrzuceniu iluzorycznej pomyślności skorumpowanego państwa czy pokusy, jaką niesie oczarowane totalną ideologią myślenie o świecie, i docenieniu poczucia indywidualnej wolności.

Wydaje mi się, że bunt mas, opór skrzywdzonych i poniżonych ma jeszcze jeden aspekt. Federację Rosyjską, owego kolosa na gli-

¹⁰ Ewa Thompson poświęca antyimperialnemu sensowi twórczości Pietruszewskiej ostatni rozdział swojej książki.

¹¹ А. Эткинд, *Внутренняя колонизация. Имперский опыт России*, Новое литературное обозрение, Москва 2013. Koncepcję tę omawia Andrzej Polak w artykule *Kolonizacja wewnętrzna Rosji w ujęciu Aleksandra Etkinda*, „Miscelanea Posttotalitariana Wratislaviensia” t. 8 (2020), s. 215–233.

nianych nogach, uwikłanego w wojnę obnażającą jego słabość, czeka najpewniej los wielkich imperiów kolonialnych. Dziesiątki jeśli nie setki małych narodów mogą dostrzec w tym swoją szansę. Nieprawdą jest bowiem, jak sądzę, że zgodnie z poglądem Marksa rewolucja rodzi się wówczas, kiedy proletariat nie ma nic do stracenia oprócz swoich kajdan. Poglądowi temu przeciwstawiał się swego czasu Raymond Aaron, twierdząc, że bunt przychodzi wtedy, kiedy niewolnik, współczesny subaltern, dostrzega słabość ciemniejszego. Jestem przekonany, że osłabienie czy choćby tylko ujawnienie słabości kolonizatora daje szansę na rozkwit kolejnych ruchów oswobodzicielskich wśród podporządkowanych, skolonizowanych małych narodów, których nikt nie pytał o to, czy ich marzeniem było stać się obiektem „cywilizacyjnych” poczynań Wielkiego Brata. Skrzywdzeni i poniżeni ludzie oraz skolonizowane nacje stanowią według mnie załączek rozpadu Rosji. Nie zdziwi mnie wtedy rozkwit nacjonalistycznej propagandy prowadzonej pod hasłem „Rosja dla Rosjan”¹².

REFERENCES

- Bakuła, Bogusław. “Rosyjska dyskusja postkolonialna w latach 2000–2018.” *Miscelanea Posttotalitariana Wratislaviensia* 2020 (t. 8): 235–265.
- Etkind, Aleksandr. *Vnutryennaya kolonizatsiya. Imperskiy opyt Rossii*. Moskwa: Novoe Literaturnoye obozreniye, 2013 [Эткинд, Александр, *Внутренняя колонизация. Имперский опыт России*. Москва: Новое литературное обозрение, 2013].
- Jastrzębska, Katarzyna. “Nowe formy w literaturze rosyjskiej. Romana Sienczina: ‘Minus’, ‘Nubuk’, ‘Naprzód i w górę na wyczerpanych bateriach.’” *Przegląd Rusycystyczny* 2022, no. 2: 157–171.
- Jastrzębska, Katarzyna. “Постсоветскость как травма? Проза Романа Сенчина.” *Przegląd Rusycystyczny* 2018, no. 3: 106–116.
- Jelizarow, Michaił. *Bibliotekarz*. Transl. Korybut-Daszkiewicz, Iwona. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza 2012.
- Kiedyś wierzyłem, że Rosjanie się zmieniają, ale teraz już nie. Rozmowa z prof. Tadeuszem Klimowiczem*, „Gazeta Wyborcza” 16.03.2022.
- Otkrytoye pis'mo rossiyskikh uchonykh i nauchnykh zhurnalistov protiv voyny s Ukrainoy [Открытое письмо российских ученых и научных журналистов против войны с Украиной] <<https://t-invariant.org/2022/02/we-are-against-war/>>.
- Polak, Andrzej. “Kolonizacja wewnętrzna Rosji w ujęciu Aleksandra Etkinda.” *Miscelanea Posttotalitariana Wratislaviensia*, t. 8 (2020): 215–233.

¹² Tekst ten napisałem w sierpniu, a dzisiaj (czyli trzy miesiące później, kiedy zamykamy ten numer „Przeglądu”) już widać, jak niektóre z moich nieśmiałych przypuszczeń powoli stają się ciałem.

ROSJA: IMPERIUM I LITERATURA

- Roman-Rawska, Katarzyna. *Nowy realizm w rosyjskim polu literackim po 1991 roku: literatura i polityka*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2020.
- Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze*. T. 28. Polak, Andrzej (Ed.). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2018 <<https://journals.us.edu.pl/index.php/RSL/issue/view/882>>.
- Thompson, Ewa. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*. Transl. Sierszulska, Anna. Kraków: Univeristas, 2000.
- Yelizarov, Mikhail. *Bibliotekar'*. Moskwa: Ad Marginem, 2007 [Елизаров. Михаил. *Библиотекарь*. Москва: Ad Marginem, 2007].
- Zaczkowska, Anna. *Cienie aryjskich przodków. Mitologia polityczna w Rosji*. Katowice: Śląsk-SIW 2016.
- Zilborowicz, Bożena Zoja. "Śmierć w geografii, czyli pamięć przekazana ziemi ('Granica zapomnienia' Siergieja Lebiediewa)." *Przegląd Rusycystyczny* 2021, no. 4: 31–46.
- Zywert, Aleksandra. "Czarna dziura (S.ergiej Lebiediew 'Granica zapomnienia')." *Przegląd Rusycystyczny* 2020, no. 3: 105–116.